

Soros i najbardziej przemilczana kolorowa rewolucja – 1

22 lutego 2017

Premier Macedonii, Mikołaj Gruewski, oznajmił, że rozpoczyna proces desorosyzacji społeczeństwa obywatelskiego Macedonii. W mediach związanych z Sorosem podniósł się lament, że oto kolejny „mały dyktator” rozpoczyna wojnę z Sorosem, który – Bogu ducha winny – stał się wygodnym celem nagonki tych, którzy odwracają się od „zachodnich wartości”. Na łamach FutureLab Macedończyk Ivan Stefanowski porównuje sytuację w Macedonii do Polski: „The iron fists in Poland and Macedonia: too similar but too bad!”.

W jaki sposób ten dyktator Gruewski zamierza walczyć z demokratycznym dobroczyńcą Sorosem? Poprzez zakazy, konfiskaty, cenzurę? Nic z tych rzeczy! Zamierza jedynie przerwać monopol agend Sorosa w organizowaniu społeczeństwa obywatelskiego Macedonii. NGOsy Sorosa nadal będą mogły działać w Macedonii, powiada Gruewski, lecz nie będą mogły monopolizować społeczeństwa obywatelskiego oraz dopuszczać się nadużyć w realizacji ich celów politycznych. Niesamowity dyktator z tego Gruewskiego, nieprawdaż?! Zakazywać monopolu? Ingerować w niczym nieposkromione swobody kapłanów demokracji? Tak jak dawniej głównym problemem demokracji była tzw. demokracja ludowa, tak dziś takim samym problemem stali się janczarzy tzw. demokracji liberalnej, która oczywiście nie jest żadną demokracją, lecz mediokratyczną korpokracją, czyli monopolistycznymi rządami korporacji sterujących tłumami za pomocą silnie scentralizowanych mediów korporacyjnych.

Owe „zachodnie wartości” Sorosa i spółki to jedynie wartości akcji ich spółek, które kryją się za pakietem idei pseudorównościowych. Jedyne postępy, jakie realizują w praktyce

sprowadza się do tego, że na początku 2016 roku 62 najbogatszych miliarderów miało majątek równy majątkowi połowy biedniejszej części ludzkości, podczas kiedy na początku 2017 – już 8 miliarderów dysponuje majątkiem takim jak owa połowa ludzkości.

Dlaczego jednak mała Macedonia zamierza demonopolizować Sorosa? Od 2012 do 2016 kraj zmagał się z „kolorową rewolucją”, wymierzoną w „nacjonalistyczny” rząd. Nic o tym nie wiesz? Poznaj zatem najbardziej przemilczaną kolorową rewolucję w Europie! Zapewniam, że bardzo wiele powie nam ona o aktualnej sytuacji w Polsce...

Wydaje się, że głównym powodem tejże rewolucji było odnalezienie przez Macedonię, marginalizowaną przez międzynarodową wspólnotę, swojej własnej ścieżki rozwoju, która stała się przepisem na budowę „bałkańskiej Szwajcarii”. By to jednak zrozumieć, trzeba zarysować nieco kontekstu...

NARODZINY NARODU MACEDOŃSKIEGO

Macedonia to być może najbardziej oryginalna kraina słowiańska, która buduje swoją tożsamość przez wielką autokreację czy też odzyskiwanie korzeni, nawiązując do wielkiej starożytnej Macedonii, która utożsamiana jest przede wszystkim z niesłowiańską kulturą helleńską.

Macedonia dzisiejsza jest małym krajem: 2,1 mln mieszkańców, 25 tys. km² (Szwajcaria: 41 tys. km²). Dla kultury słowiańskiej ma jednak znaczenie szczególne, gdyż język staromacedoński stał się podłożem najstarszego języka literackiego Słowian, znanego jako staro-cerkiewno-słowiański. Język ten skodyfikowali misjonarze greccy Cyryl i Metody, opierając się na dialekcie macedońskim z okolic Sołunia (dziś: greckie Saloniki). W X wieku na ziemiach Macedonii (Bogomila) zapoczątkowany został ruch heretycki zwany bogomiłami, którzy stworzyli syntezę chrześcijaństwa i dualistycznego zoroastryzmu (Szatan bratem Jezusa). Był on formą buntu

przeciwko kulturze bizantyjskiej, buntu przede wszystkim społecznego. Od bogomiłów wywodził się ruch katarów, czyli największa herezja średniowiecza, a zarazem forma buntu przeciwko panującemu systemowi feudalnemu. Być może ten kontrkulturowy i buntowniczy charakter najlepiej definiuje macedońską grupę Słowian, która w XIX i XX w. oznajmiła Europie, że to jej przodkowie byli w starożytności panami świata, którzy dotarli do Doliny Gangesu wraz z Aleksandrem Wielkim (Macedończycy nie lubią jak się o nim pisze „Wielki”, należy pisać: Aleksander Macedoński).

Czasami pisze się, że Macedonia to kraj, który wyrzekł się swej słowiańskiej tożsamości, by przyjąć tożsamość antycznej Grecji. W istocie to jednak nie tak. Macedończycy nie odcinają się (zazwyczaj) od słowiańskich korzeni, twierdzą jedynie, że są oni jednocześnie potomkami antycznych Macedończyków. Starożytna Grecja to przede wszystkim Ateny, Sparta i inne miasta-państwa. Leżąca na peryferiach greckiego świata Macedonia zamieszkała była przez inny lud, który podbił grecki świat. Owszem, przyjął grecką kulturę, jak już niejednokrotnie było ze zdobywcami i pokonanymi.

W 1792 mnich Spyridon Gabrowski w swojej historii Bułgarii wywodził współczesnych jemu Bułgaro-Macedończyków ze starożytnych Ilirów i Macedończyków. Byli to Słowianie, tyle że występujący w annałach historii pod różnymi nazwami. W 1892 Grzegorz Pulewski napisał na 1700 stronach Ogólną historię Słowianomacedończyków. Według tego dzieła starożytni Macedończycy byli Słowianami, macedońscy Słowianie byli pierwotnymi autochtonicznymi mieszkańcami Bałkanów, w przeciwieństwie do Bułgarów i Serbów, którzy przybyli wieki później. Dekadę później wielu archeologów przyjęło koncepcję napływową (allochtoniczną), zgodnie z którą Słowianie przybyli do Europy we wczesnym średniowieczu. Teoria ta królowała w naukach historycznych do końca XX stulecia. Obecnie archeologia genetyczna coraz mocniej przyznaje rację starszej teorii autochtonicznej.

GEOPOLITYKA RZEK

Wskazuje się dziś, że starożytne Królestwo Macedońskie ze stolicą w Pelli obejmowało głównie ziemie dzisiejszej północnej Grecji, a w niewielkim jedynie stopniu ziemie dzisiejszej Macedonii. Ludzie, którzy określają siebie mianem Macedończyków żyją dziś generalnie w dorzeczu rzeki Wardar. W sensie geopolitycznym region macedoński upatrywałbym przede wszystkim właśnie jako dorzecze Wardaru: ok. 80% dzisiejszej Republiki Macedonii znajduje się w tym dorzeczu, ujściem Wardaru do Morza Egejskiego jest region Salonik.

Kontekst historyczny Macedonii jest kluczowy, gdyż naród macedoński zaczął się formować w XIX wieku, na fali ogólnego przebudzenia narodotwórczego Europy. W przeciwieństwie do innych narodów proces ten trwa do dziś – sąsiedzi wciąż nierzadko kwestionują macedońską tożsamość, która przez ten opór jedynie się wzmacnia. Grecy twierdzą, że starożytna Macedonia jest elementem wyłącznie greckiego świata. Bułgarzy twierdzą, że Macedończycy są Bułgarami. Albańczycy z kolei zarzucają Macedończykom, że zagarnęli część albańskich ziem, domagając się autonomii dla regionów albańskich Macedonii (Macedonia ma 25% mniejszość albańską). Ową dziwną sytuację Macedonii bodaj najlepiej oddała humorystyczna definicja zawarta w Nonsensopedii: „Macedończyk to mieszkający na terenach greckich Serb albańskiego pochodzenia, który budzi się rano i zastanawia, czy nie jest Bułgarem.”

W konsekwencji Macedonia stała się outsiderem. Z jednej bowiem strony odwołuje się do dziedzictwa, które jest rdzeniem kultury zachodniej, z drugiej strony jej akcesję do zachodnich struktur europejskich blokują więksi sąsiedzi. Akcesję do Unii Europejskiej blokuje Grecja, domagając się zmiany nazwy państwa. Kraje zachodnioeuropejskie generalnie uznają racje Grecji, odmawiając Macedonii prawa do nazwy Republika Macedonii, określając ją w oficjalnych dokumentach jako Była Jugosłowiańska Republika Macedonii a nieoficjalnie pogardliwym skróttem FYROM. Akcesję Macedonii do NATO blokowała z kolei

Albania.

Nawet jeśli nie przyjmujemy koncepcji związku między starożytną a współczesną Macedonią, to jednak odmawianie prawa do nazwy Macedonia dla części jedynie dawnej krainy historycznej, jest o tyle słabo uzasadnione, że sami Grecy w okresie swego cesarskiego apogeum – Cesarstwa Bizantyjskiego, utworzyli Macedonię w zupełnym oderwaniu od starożytnej krainy historycznej. Cesarzowa Irena z Aten u schyłku VIII w. utworzyła prowincję o nazwie Macedonia ze stolicą w Adrianopolu (dziś Turcja). Bizantyjska Macedonia istniała do XIV w. i leżała w krainie o nazwie Tracja (dziś pogranicze bułgarsko-grecko-tureckie). Starożytną Macedonię włączono do Bizancjum w 1018 roku pod nazwą Bułgaria. Tym samym to sami Grecy cesarscy Macedonię widzieli w dzisiejszej Bułgarii, zaś ..Bułgarię nazywali dawną Macedonię. Skoro zatem sami Grecy mieli dość luźny stosunek do położenia Macedonii, to tym bardziej nie mają sensu tego rodzaju spory nazewnicze, w których dowodzi się, że historyczna Macedonia to nie jest całe dorzecze Wardaru, lecz tylko jego ujście do Morza Egejskiego, czyli okolice Salonik. To tak jakby się kłócić o to, że Polska to jedynie Pomorze Gdańskie, gdzie kończy się Wisła, ale już nie Śląsk, gdzie Wisła się zaczyna.

Czy nie jest jednak kuriozum, że jeden z najsłabszych narodów i krajów Europy formułuje dziś swoją tożsamość wokół czołowego imperium starożytnego? Otóż nie ma w tym niczego nadzwyczajnego, że poszczególne krainy i ludy/narody mają swoje apogea i zapaści, wzloty i upadki. W XVII w. Rzeczpospolita Królestwa Polskiego była, poza Rosją, największym państwem leżącym na kontynencie europejskim, a w XVIII w. zupełnie znikła z mapy, odradzając się dopiero w wieku XX – dzięki szczęśliwemu splutowi wydarzeń. Gdyby takiego splotu nie było, Polska mogłaby się odrodzić np. dopiero w XXI wieku, budując od nowa swoją państwową siłę. Sama starożytna Macedonia też wystrzeliła naraz w IV w. p.n.e. jakby z niczego. Wielki mówca grecki Demostenes w swoich

słynnych filipikach beształ Macedończyków jako barbarzyńców. W istocie od wielkości do nicości i w drugą stronę, od nicości do wielkości, dzieli nas często tylko jeden krok odpowiednio dokonany w okresie sprzyjających okoliczności.

Procesy narodotwórcze w wielkiej rodzinie słowiańskiej wytyczała zazwyczaj geopolityka rzeczna. Rzeki i łączniki międzymorskie tworzą narody słowiańskie. Polacy to naród dwóch największych rzek Bałtyku: Wisły i Odry. Powierzchnia zlewisk tych dwóch rzek jest dokładnie równa powierzchni Polski: 313 tys. km². Ukraińcy to naród Dniepru. Rosjanie to naród największej rzeki Morza Kaspjskiego: Wołgi (Rosja jako państwo euroazjatyckie to geopolityczna dziwność). Albania to niesłowiański naród Drinu i Semanu/Devolla. Albania jest dziś najbardziej rzeczonym narodem Europy, gdyż prawie całą jej energię elektryczną wytwarza rzeka Drin. Kosowo to kraj Białego Drinu, stąd geopolitycznie bliżej mu do Albanii niż Serbii.

Poza narodami rzek, mamy także narody łączników międzymorskich. Białoruś to kraj Prypeci, czyli głównego łącznika Morza Czarnego z Bałtyckim, między zlewniami Dniepru a Niemna i Wisły. Wobec istnienia rosyjskiego Kaliningradu, Białoruś jest naturalnym łącznikiem przede wszystkim dorzecza Dniepru z Wisłą. Czechy to łącznik zlewni Bałtyku z Morzem Północnym. Czechy to główny łącznik Europy Środkowej z Zachodnią. Słowenia, która łączy zlewnię bałkańską z italską jest analogicznym łącznikiem na południu Europy. Słowacja to kraj Wagu, czyli łącznika Dunaju z polską zlewnią Bałtyku. Bułgaria to kraj rzeki Iskar, czyli łącznika zlewni Morza Czarnego z Egejskim. Serbia to kraj Morawy, czyli łącznika czarnomorskiego ze zlewnią egejską i adriatycką.

Najbardziej oryginalnym geopolitycznie narodem słowiańskim są Węgrzy, czyli kraj Kotliny Panońskiej, czyli żyznego serca Dunaju. Węgry są łącznikiem tyle że nie rzeczonym, lecz górskim: alpejsko-karpackim. Węgry to kraj Balatonu, czyli największego jeziora Europy Środkowej.

Najbardziej niespokojny region bałkański związany jest newralgicznym rozbiem rzecznym. Rzeka Sawa oddziela Europę Zachodnią od Południowej. Słowenia, Chorwacja, Bośnia, Hercegowina, Czarnogóra i Serbia to rozbity naród Sawy, który w przeszłości występował jako Iliria a współcześnie – Jugosławia.

W sensie geopolitycznym Macedonia to odrębny naród – rzeki Wardar.

Warto tutaj dodać, że rzeki tworzą narody przez to, że je użytkują, nie przez to, że je oglądają.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Autorstwo: Mariusz Agnosiewicz

Źródło: Racjonalista.pl